Teatr Scene zaprosił na premierę (zdjęcia)

Iwonka- Weronika Bałenkowska, Izydor- Maciek Kosiec i Mamuśka Katarzyna Mazurkiewicz (Fot. Barbara Koś)

Przeczytaj więcej

Dwie nowe premiery w Teatrze Powszechnym
19-05-2010

O przyjaźni i zazdrości, o miłości i seksie. "Mój boski rozwód" nową premierą w Powszechnym
15-05-2010

Wspaniały Shawman – Jakub Sałek (Fot. Barbara Koś)

Zaprezentowana w sali Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego sztuka "Pięć minut" Liliany Bardijewskiej wykazała, że szkolny Teatr Scene jest w znakomitej formie.

Najpierw jest ciemna scena i mocna muzyka. Wpada Izydor - Maciek Kosiec. Daszek czapeczki z tyłu, rybaczki, adidasy, pełen luz…Koszulka z napisem "Jesteś głupi jak but".

Izydor tryska optymizmem. - Jest fantastycznie! - wola.- Jest O.K.! Jest o, tak! Pozytywne myślenie - keep smiling, be happy!

Ten luz Izydora jest udawany. Chłopak jest w pełnym stresie: czeka na telefon z telewizji. Ma wystąpić w programie, który rozsławi go na cały kraj. Ma mieć swoje pięć minut. A wtedy będzie super!

I nagle pojawia się przy nim szaro ubrana dziewczyna. Siostra. Intelektualistka. Iwonka Weronika Bałenkowska jest szarą myszką przy kolorowym bracie.

Jest jeszcze zwariowana mamuśka,(Katarzyna Mazurkiewicz), wiernie sekundująca synkowi. Ona również czeka na sygnał z telewizji oznaczający karierę dla Izydorka.

Kiedy wszyscy za sprawą Showmana (Jakub Sałek) popadną wreszcie w medialny szał, rezultaty będą smutne. Przede wszystkim dla Iwonki, która po minucie nieprzewidzianej sławy(to ona niechcący trafi do telewizyjnego studia) pozostanie znów w cieniu brata.

Media niszczą i ogłupiają

Sztuka Liliany Bardijewskiej opowiada o zgubnym wpływie mediów na ludzi. Reżyser, Wojciech Ługowski, wraz z młodymi adeptami sceny wyostrza ten problem do maksimum.
- Zdradź swoją tajemnicę! – wyje publiczność w studiu do Iwony…

Ogłupieni telewizją, jej prymitywnymi programami i reklamami ludzie zamieniają się w manekiny, powtarzające głupie i wrzaskliwe telewizyjne hasła. Być w telewizji!…To jedyny cel widzów, uosobionych tu przez karykaturalnie przedstawioną rodzinę.

Wszyscy wykonawcy idealnie zrozumieli sens sztuki wzmocniony przez reżysera i grają swe postaci doskonale. Zarówno wymieniona czołówka jak i pozostałe osoby tego upiornego show: Olga Durlik, (bardzo sympatyczna Gaduła),Kamila Jasińska, Maciek Lis, Piotr Kobylski i Karolina Piecyk.

Przedstawieniu towarzyszyli stali przyjaciele Teatru Scene: Agnieszka Kobierska – muzyka i Wojciech Salek, autor scenografii.

Premiera to wielkie święto

Wszystkie premiery "Katolika" są szkolnym świętem. Zjawia się dyrekcja szkoły, rodzice, przyjaciele, nauczyciele z innych szkół… Są gratulacje, życzenia dalszych sukcesów…

Największe podziękowania zbiera zawsze Wojciech Ługowski, który w 2004 roku założył teatr i przy nim pozostał, przekazując swoją pasję młodym.

Na każdej premierze są obecni dawni aktorzy Teatru Scene, dziś absolwenci szkoły, jak Bartek Ługowski czy Zenek Kamiński.

I jest zawsze popremierowy tort, przy którym raz jeszcze omówić można premierę.

Tym bardziej, że Teatr pojedzie z nią na szydłowiecki festiwal teatrów o Laur Złotego "Gargulca" a potem na szczeciński przegląd teatrów amatorskich.

Wojciech Ługowski, aktor Teatru Powszechnego w Radomiu jest absolwentem wydziału lalkarskiego szkoły teatralnej we Wrocławiu.

Na radomskiej scenie od ponad 20 lat. Najnowsze role to Naum w "Skrzypku na dachu", profesor Somer w "Awanturze o Basię", Barman w "Piaf", Posłaniec w "Hiobie" i Ilia Tielegin w "Wujaszku Wani".
Żona Ewa jest dyrektorem administracyjnym w Prokuraturze Okręgowej. Dzieci: Mateusz, Bartek, Marcin i Zuzia.

Barbara Koś

Finał sztuki i kwiaty (fot. Barbara Koś)

- Dziękuję wam! – mówi Wojciech Ługowski (Fot. Barbara Koś)